

Sygn. akt I ACa 880/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

**Przewodniczący : SSA Michał Kłos ( spr .)**

**Sędziowie : SA Bożena Wiklak**

**SO (del.) Marta Witoszyńska**

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **A. T.**

przeciwko **J. J. i W. J.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 31 marca 2016 r. sygn. akt I C 382/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od A. T. na rzecz W. J. i J. J. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. radcy prawnemu R. M. prowadzącemu Kancelarię Radcy Prawnego w B. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt I ACa 880/16**

## UZASADNIENIE

Powódka ostatecznie, w wyniku m. in. cofnięcia powództwa, wnosila o zasądzenie od pozwanych kwot po 100.000 zł z odsetkami oraz kosztami procesu. Jako źródło roszczenia wskazała naruszenie jej dóbr osobistych oraz wywołanie rozstroju zdrowia w związku z wieloletnim nękanieniem psychicznym oraz pobiciem przez pozwanych. Pozwani wnosili o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził od pozwanej J. J. na rzecz powódki kwotę 3.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2016 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, umorzył postępowanie w zakresie kwot po 200.000 zł, zasądził od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3.698 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i przyznał radcy prawnemu R. M. prowadzącemu kancelarię Radcy Prawnego

w B. z rachunku Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 4.428 zł tytułem pomocy prawnej z urzędu udzielonej powódce. Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje również za podstawę własnego rozstrzygnięcia, a które przedstawiają się następująco:

Strony są sąsiadami, zamieszkującymi w lokalach sąsiadujących ze sobą w budynku przy ul. (...) w R.. Pomiędzy stronami od 1997 r. istnieje konflikt na tle relacji sąsiedzkich. Obie strony dokuczają sobie, donoszą na siebie nawzajem w pismach kierowanych do Policji, Prokuratury i Sądu. Toczyło się szereg postępowań, w których dochodziło do odmów wszczęcia postępowania z uwagi bądź na stwierdzenie, że czyn nie zawiera znamion przestępstwa, bądź, że brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego.

Komenda Miejska Policji w R. złożyła do Sądu Rejonowego w Radomsku wnioski o ukaranie A. T. za to, że w dniu 10 marca 2011 r. ze złośliwości i swawoli, chcąc wywołać niepotrzebną czynność, powiadomiła telefonicznie dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w R. o niezaistniałej interwencji. Prawomocnym wyrokiem z dnia 11 lipca 2011 r. w sprawie VI K 310/11 Sąd Rejonowy w Radomsku uniewinnił powódkę od popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyrokiem z kolei z dnia 10 lipca 2010 r. w sprawie VI K 9/12 Sąd Rejonowy w Radomsku ustalił, że powódka w dniu 1 października 2011 r. groziła pozwanej uszkodzeniem ciała i pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. czynu z art. 190 § 1 k.k. i postępowanie umorzył. Z kolei prawomocnym wyrokiem z dnia 5 września 2012 r. w sprawie II K 233/12 Sąd Rejonowy w Radomsku uznał pozwaną winną tego, że w dniu 15 grudnia 2011 r. ok. g. 10.30 w (...) w R. spowodowała u A. T. obrażenia ciała w postaci stłuczenia głowy z podbiegnięciami krwawymi okolicy łuku brwiowego i policzka prawego, które to obrażenia spowodowały rozstrój zdrowia na czas poniżej 7 dni to jest czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to wymierzył karę grzywny.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że wielokrotnie w miejscu zamieszkania stron w związku z konfliktami sąsiedzkimi interweniowali funkcjonariusze Policji, których wzywali zarówno powódka jak i pozwani. Powódka oskarżała pozwanych o zalewanie jej mieszkania, stukanie w sufit, dokarmianie ptaków, przez co jest zanieczyszczany jej balkon, wieszanie mokrej bielizny na balkonie, ci z kolei skarżyli się na szczekanie psa powódki, zaśmiecanie klatki schodowej, wszczynanie awantur i groźby pobicia, zakłócanie ciszy nocnej (za co powódka została skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomsku). Powódka ma złe stosunki również z innymi sąsiadami.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Powódka nie udowodniła, by pozwani dopuścili się wobec niej zarzucanych im przestępstw. Z zeznań świadków zgłoszonych przez pozwanych – E. S., W. B. i Z. K., które to relacje Sąd pierwszej instancji uznał za spójne i wzajemnie się potwierdzające, a także zgodne z treścią złożonych do akt pism wynika, że to powódka była osobą niezgodną, prowokującą konflikty, wulgarną i nie potrafiącą utrzymać poprawnych relacji z sąsiadami. To ona obrażała pozwanych, używając pod ich adresem wulgarnych i pogardliwych określeń. Za udowodnione natomiast uznał Sąd Okręgowy zdarzenie z dnia 15 grudnia 2011 r., w trakcie którego powódka została przez pozwaną uderzona. Oceniając całokształt zdarzeń pomiędzy stronami a przede wszystkim zachowanie powódki jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego Sąd Okręgowy uznał, że wzajemność naruszania dóbr osobistych nie uzasadnia przyjęcia, że miała miejsce kompensata naruszeń. Wzajemność naruszeń nie prowadzi do pozbawienia ochrony tego, kto sam doznał naruszenia swoich dóbr, naruszając dobra adwersarza, gdyż prowokacja czy retorsja nie należą do okoliczności wyłączających bezprawność. W oparciu o powyższe rozważania i odwołując się do treści art. 24 i 448 k.c. Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę uzasadnia przyjęcie zadośćuczynienia w wysokości 3.000 zł. W pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Wobec cofnięcia powództwa co do kwot po 200.000 zł postępowanie w tej sprawie, na podstawie art. 355 w zw. z art. 203 k.p.c. Sąd Okręgowy umorzył.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., nie znajdując podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka w części oddalającej powództwo oraz zasądzającej od niej na rzecz pozwanych zwrot kosztów procesu. Zarzuciła naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zgromadzonych dokumentów, zeznań świadków i

stron poprzez błędne uznanie, że strony są w obustronnym konflikcie sąsiedzkim, bezpodstawne przyjęcie, że powódka była stroną inicjującą konflikty i spory, niedostrzeżenie agresywnej postawy pozwanych i ostateczne przyjęcie, że pozwani nie naruszali długotrwale w sposób rażący dóbr osobistych i nietykalności cielesnej powódki co doprowadziło do rozstroju jej zdrowia. Ponadto zarzuciła naruszenie art. 24 § 1 i 2 oraz art. 415 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji gdy okoliczności sprawy wskazują na naruszenie dóbr osobistych i szkodę powódki a także zasadność jej roszczenia. W konkluzji wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie od pozwanych na jej rzecz kwot po 100.000 zł oraz kosztów postępowania w sprawie.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na ich rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie okazała się uzasadniona. W pierwszej kolejności wskazać należy, że bezzasadne okazały się zarzuty skarżącej naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Jedynie bowiem nieprawidłowość w rozumowaniu może być przeciwstawiona uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd I instancji doniosłości poszczególnych dowodów lub ich odmiennej ocenie. Skarżący czyniąc zarzut wadliwej oceny zgromadzonego materiału dowodowego powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez Sąd Okręgowy przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im taką moc przyznając (por. post. SN z 23.1.2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyr. SN z 6.7.2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). W apelacji nie podniesiono żadnych argumentów, które mogłyby skutecznie podważyć dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę dowodów. Skarżąca nie wskazała, dlaczego jej zdaniem Sąd popełnił błędy logicznie i jakie kryteria oceny naruszył. Nie skonkretyzowała także zasad logiki lub zasad doświadczenia życiowego, z którymi rozumowanie Sądu I instancji pozostawałoby w sprzeczności. Podniesione przez skarżącą zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. miały zatem jedynie charakter polemiczny, czyniony w oderwaniu od tych dowodów, które przemawiały przeciwko przyjętym przez nią tezom. Dowodami tymi są zwłaszcza zeznania świadków E. S. – (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 października 2015 r. – nagranie 00:08:15), W. B. (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 21 października 2015 r. – nagranie 00:21:57) i Z. K. (protokół elektroniczny rozprawy z dnia 23 lutego 2016 r. – nagranie 00:16:30). Zeznania te korespondują z zeznaniami pozwanych a także z dokumentami złożonymi do akt, chociażby gdy chodzi o zasób słownictwa, używanego przez powódkę w stosunku do pozwanych. Z pism kierowanych do władz policyjnych na k. 16 i 46, a także wywiadu lekarskiego na k. 164 akt wynika np. permanentne używanie pod adresem pozwanego dyskredytującego, biorąc pod uwagę polskie doświadczenia historyczne określenia: „ubek”, oskarżanie go o zbrodniczą wręcz przeszłość, dyskredytowanie trybu życia pozwanych i podważanie ich intelektualnych i moralnych kwalifikacji. Z wyżej powołanych relacji świadków wynika również skłócenie z sąsiadami a także formułowanie przez powódkę gróźb pod adresem innych sąsiadów. Wywody zawarte w apelacji sprowadzały się zatem do zaprezentowania korzystnych dla powódki wniosków, dokonanych na podstawie przeprowadzonej przez nią, wysoce subiektywnej oceny materiału dowodowego. Podkreślić należy, że jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski to ocena ta nie narusza reguł wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Odnosząc się do bardziej szczegółowych zarzutów apelacji należy stwierdzić, że nie ma podstaw do czynienia zarzutu Sądowi pierwszej instancji, iż nie oparł się na zeznaniach świadka K. S.. Świadek ta zeznawała na okoliczność uderzenia powódki przez pozwaną, w związku z którym to zdarzeniem pozwana została prawomocnie skazana i wyrok ten, w związku z treścią art. 11 k.p.c., wiązał sąd.

Nie można również zgodzić się z tezą, że agresja wykazana przez pozwaną w 2011 r. wskazuje na wiarygodność relacji powódki, że została pobita przez pozwaną także w 2007 r. skoro konflikt pomiędzy stronami stopniowo eskalował a do samego zdarzenia z dnia 15 grudnia 2011 r., w trakcie którego powódka została przez pozwaną uderzona, doszło w związku z ostrym nasileniem konfliktu na tle m. in. oskarżeń o uszkodzenie samochodu. Nie ma zatem dostatecznych

argumentów aby uznać, że powódka padła ofiarą przemocy również w 2007 r. tym bardziej, że opisywane przez nią zdarzenie nie spotkało się z reakcją organów ścigania.

Konkludując powyższe rozważania należy stwierdzić, że wbrew apelującej Sąd pierwszej instancji miał zatem podstawy do ustalenia, że wieloletni konflikt pomiędzy stronami wywoływany był m. in. przez samą powódkę takimi zachowaniami jak obrzucanie pozwanych inwektywami, groźby, powodowanie hałasu, wzywianie funkcjonariuszy Policji, wreszcie inicjowanie postępowań karnych. Brak również podstaw w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym sprawy, wbrew odmiennej opinii apelującej, do uznania, że powódka padła ofiarą pobicia przez pozwanych wcześniej, tj. przed datą 15 grudnia 2011 r.

Przystępując do oceny zasadności apelacji na gruncie prawa materialnego, na tle konfliktu dzielącego strony należy również ocenić zasadność roszczenia powódki, wywiedzionego z naruszenia dóbr osobistych oraz wywołania rozstroju zdrowia. Roszczenia te, których podstawę materialnoprawną stanowią art. 24 i 448 oraz 415 k.c., powódce przysługują. Jak trafnie bowiem uznał Sąd pierwszej instancji, na przeszkodzie ochrony udzielonej z tytułu naruszenia dóbr osobistych nie może stać wzajemność naruszeń. Wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia musi być jednak limitowana. Na jej wysokość musi rzutować rozmiar krzywdy wynikającej z uczucia bólu i ponizenia wywołanego uderzeniem. O ile zatem nie sposób uznać, że powódce nie przysługuje ochrona, której podstawę przewiduje art. 23 i 24 k.c., czy też art. 415 k.c., o tyle ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia sąd nie może pominąć całości zachowań obu stron chociażby na płaszczyźnie art. 5 k.c. Wieloletni konflikt, w ramach którego pozwani byli wielokrotnie prowokowani przez powódkę eskalował, doprowadzając do zdarzenia, które jest godne potępienia. Prawidłowo, uwzględniając całokształt okoliczności faktycznych sprawy Sąd pierwszej instancji uznał, że zadośćuczynienie należne powódce winno wynieść 3.000 zł.

Nie okazała się zasadna apelacja również w tej części, w której skierowana była przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Prawidłowo uznał Sąd pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie nie zachodziły przesłanki do zastosowania art. 102 k.p.c., przewidującego wyjątek od zasady odpowiedzialności strony przegrywającej sprawę za koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Przepis ten stanowi bowiem, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu albo nie obciążyć jej w ogóle kosztami. Ustalenie, czy w sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony” zależy od swobodnej oceny Sądu. Ocena taka musi jednakże uwzględniać okoliczności, które mogą mieć wpływ na jej podjęcie (por. postanowienie SN z 11.2.2011r., I CZ 38/10, LEX 738387 i z 11.3.2011r., II CZ 104/10, LEX 784918). Powołany przepis nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja zawsze należy do sądu. Ustalenie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, a sposób korzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia odstępienie od generalnej zasady (art. 98 § 1 k.p.c.) obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Urzeczywistniający zasadę słuszności art. 102 k.p.c., stanowiąc wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sporu, nie podlega wykładni rozszerzającej i związany jest z obowiązkiem strony podania okoliczności zezwalających na przyjęcie, że zachodzi „szczególnie uzasadniony wypadek” (por. postanowienia SN: z 18.10.2010 r., I PZ 15/10, niepubl.; z 17.3.2010 r., II CZ 105/09, niepubl.; z 11.2.2010 r., I CZ 112/09, Lex nr 564753; z 2.12.2009 r., I CZ 92/09, niepubl.). Ingerencja w to uprawnienie, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. np. postanowienie SN z 11.2.2010 r., I CZ 111/09, niepubl.).

Przenosząc powyższe, ogólne rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że powódka zainicjowała postępowanie sądowe, przez co spowodowała po stronie pozwanych konieczność ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, co wiązało się z koniecznością poniesienia przez nich wydatków koniecznych na pokrycie jego wynagrodzenia. Ponadto zażądała kwot z tytułu zadośćuczynienia, których wysokość jest nieadekwatna do sum zasądzonych w tego rodzaju sprawach, co miało wpływ na wysokość tych kosztów. W tej sytuacji apelująca nie może powoływać się na swoją trudną sytuację finansową, jako na argument, który przemawia za nieobciążeniem jej kosztami procesu przeciwnika. Nie można uznać, że wyłączną podstawą odstąpienia od zobowiązania zwrotu kosztów stronie

przeciwnej jest trudna sytuacja majątkowa strony. Przeciwno takiemu pogładowi przemawia też treść art. 108 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zm.) zgodnie z którym zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi.

Mając powyższe względy na uwadze, jak również treść art. 385 k.p.c., apelację należało oddalić.

O zwrocie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., biorąc za podstawę rozstrzygnięcia zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy i kierując się rozważaniami, czynionymi wyżej. O ich wysokości, na które złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika, orzeczono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015. 1804).

O przyznaniu pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 192 r. – Prawo o advokaturze (tekst jednol. Dz. U. z 2015 r., poz. 615 z późn. zm.) zaś o ich wysokości - na podstawie § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2015. 1805).